Należytość poczt. opłacona gotówką. CENA 25 GROSZY.

STAROSTWO RADOMSKOWSKIE Egzemplarz obowiązkowy

№ 50. Radomsko, niedziela 7 grudnia 1924 r. Rok 5.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny.—Wychodzi na każdą niedzielę.

Cena prenumeraty: na m. grudzień 1924 r. 60 groszy

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko ul. Brzeźnicka 6. Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ: I str.—za wiersz jednoszpaltowy milimetrowy 15 groszy — II—V 12 groszy,—VI—VIII 10 groszy, Drobne po 8 groszy za wyraz

W sprawie kresów.

Zagadnienie sanacji Kresów Wschodnich obejmuje dwie sprawy, pozostające zresztą w ścisłym związku: po pierwsze uzdrowienie stosunków wewnętrznych na tych ziemiach, celem ściślejszego moralnego zespolenia ich z Rzecząpospolitą; po drugie —wytępienie bandytyzmu.

O ile chodzi o pierwszą kwestję, należy zaznaczyć, że nieporozumienia między ludnością kresową a Państwem Polskim mają charakter o wiele mniej ideowo-polityczny, niż czysto materjalny. Zapewne, agitacja osobników, opłacanych przez Moskwę, wydaje pewne owoce, rozdmuchując antagonizm narodowościowy. Zważywszy jednak słabe pod tym względem uświadomienie włościaństwa białoruskiego i „tutejszego" można zrozumieć, że rezultaty tej agitacji są stosunkowo mierne. Korzysta ona natomiast w całej pełni z błędów ustroju administracyjnego i z ciężkich warunków ekonomicznych na Kresach.

Ziemie te bowiem dotychczas nie dźwignęły się ze zniszczenia wojennego. Zbiedzona ludność tamtejsza, zgoła obojętna na wszelkie problemy polityczne, chce przedewszystkiem, żeby miała co jeść, czem się w zimie ogrzać i żeby jej zwłaszcza dano w spokoju żyć. A tu właśnie wadliwa nasza administracja na to jej nie pozwala. Nękała chłopów nie praktycznym sposobem ściągania podatków, które dały się we znaki nietyle przez swą wysokość, ile przez swą różnorodność: ludność włościańska nie mogła się w nich zorjentować i to jej dokuczało. Co więcej płatnik, mieszkający w znacznej odległości od urzędu podatkowego, musiał odbywać często uciążliwe i kosztowne podróże, celem spełnienia swego obowiązku. Otóż w tej dziedzinie należałoby wprowadzić znaczne zmiany przedewszystkiem zaś uprościć za wszelką cenę administrację, ażeby położyć kres nieznośnemu odsyłaniu interesantów od Annasza do Kaifasza w sprawach często niecierpiących zwłoki. Pod tym względem należy powitać z zadowoleniem postanowione przez Rząd rozszerzenie kompetencji wojewodów kresowych w kierunku zespolenia władz I i II instancji; dzięki temu wojewoda będzie mógł wpływać na wszystkie władze państwowe na terenie województwa. Równie pomyślnym objawem jest dążeniem Rządu do podniesienia dobrobytu Kresów zwłaszcza przez staranniejszą ich aprowizację, przedewszystkiem w sól i naftę, przez ulepszanie środków komunikacyjnych i td.

Gdy ludność będzie w ten sposób czuła się zadowolona z gospodarki państwowej, wówczas i walka z bandytyzmem będzie łatwiejsza: chłopi bowiem będą pomagali władzom w tropieniu bandytów. Oczywiście główne zadanie będzie należało zawsze do wojskowego korpusu pogranicznego,

którego organizacja budzi najlepsze nadzieje na przyszłość. To pewna, że jego działalność musi być niezwykle energiczna i bezwzględna. Inaczej nie wytępimy złego.

Gdy więc w ten sposób chłopu kresowemu zapewni się dobrobyt oraz pewność życia i mienia, słowem—gdy ulży się jego egzystencji, wówczas wszyscy wynajęci w Sowdepji bandyci i agitatorzy będą musieli spakować manatki i wracać do Matuszki - Rosji, bo grunt kresowy stanie się dla ich akcji niepodatn·.

J. W.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Zatarg angielsko—egipski. Energiczne stanowisko Anglików doprowadziło do całkowitego poddania się rządu egipskiego Anglicy zostali przeproszeni. Egipcjanie zapłacili ogromne odszkodowanie i wycofali wojsko z Sudanu Rząd egipski Zaglula Paszy podał się do dymysji. Na jego miejsce został powołany nowy rząd, na którego czele stanął Ziwar-Pasza. Posiedzenie parlamentu egipskiego zostało odroczone na miesiąc. Postępowanie Anglji w sprawie egipskiej jest nadzwyczaj pouczające. Anglja obsadziła cały Egipt, naśladując w tem Niemców, obsadzających Belgję podczas wojny. Anglja nie chce w tej sprawie z nikim rozmawiać, uważając to za sprawę swoją wewnętrzną. Lidze Narodów Anglicy odmawiają wszelkiego prawa wdawania się do zatargu egipskiego. **Prasa francuska przy tej okazji pisze, że należałoby w wielu innych sprawach pójść tą drogą, jaką wskazuje Anglja, i nikumu nie otwierać swoich rachunków politycznych**

Gwałty łotewskie. Zaprzyjaźniona z nami Łotwa od czasu do czasu zaczyna, widocznie pod wpływem sąsiadki swej Litwy, dopuszczać się gwałtów nad ludnością polską, zamieszkałą na terytorjum łotewskim. Pisma wileńskie w ubiegłym tygodniu przyniosły cały szereg aresztowań i gwałtow łotewskich. Aresztowano na Łotwie dużo osób zupełnie niewinnych Kiedy zaś jedyny poseł polak w sejmie łotewskim p Wierzbicki wniósł w tej sprawie interpelację, interpelację odrzucono i zaczęto p Wierzbickiego uważać za zdrajcę Łotwy. Tak postępuje Łotwa, która otrzymała od Naczelnika naszego Państwa Piłsudskiego w darze jedno z największych miast Dynaburg i która do dziś dnia nieprawnie posiada kilka naszych gmin pogranicznych, zabranych w czasie najazdu bolszewickiego. Nasz rząd powinien w tej sprawie wystąpić energicznie Nie pozwolimy, by socjaliki małego pańs ewka pastwili się nad polskiem duchowieństwem i nauczycielstwem.

Sprawca zamachu na b. kanclerza austrjackiego ks. Seipla niejaki Jaworek skazany został na 3 i pół roku ciężkiego więzienia.

Adwent - Roraty.

Ubiegła niedziela, uroczystości św. Andrzeja Apostoła poświęcona, rozpoczęła czterotygodniowy okres w Kościele, trwający do świąt Bożego Narodzenia, zwany adwentem.

Okres ten symbolizuje 4 tysiąclecia, poprzedzające przyjście Jezusa Chrystusa. O wiecznym zwyczajem, w czasie adwentu w całej Polsce odprawia się przed świtaniem Msza św., wotywa o Najśw Marji Pannie, zwana roratami, od pierwszych słów psalmu: Rorato coelli . . . spuśćcie nieba rosę

W mrokach wschód słońca poprzedzających ilustrujących stan świata przed przyjściem Zbawiciela, płonie na ołtarzu siódma, wyższa nad inne świeca, wyobrażająca Pannę Przeczystą, jutrzenkę, z której wyjść miało światło Odkupienia.

W dawnej Polsce, za czasów Piastów i Jagiellonów, na roratach w katedrze wawelskiej byw·ł obecny król, lub jego uprawomocniony zastępca oraz przedstawiciele wszystkich

St. Krzypkowski.

Polski port w Gdyni

(Koresp. własna)

Rozwój przemysłu i handlu każdego państwa uzależniony jest w dużej mierze od środków komunikacyjnych, z których najlepiej kalkuluje się jako najtańszy, przewóz wodny. Każdy kraj zwraca więc baczną uwagę na to, aby możliwie jaknajwięcej regulować drogi wodne, oraz utrzymać odpowiednio porty, do których zjeżdżają okręty świata, przywożąc i odwożąc pasażerów, bądź też w celach handlu zamiennego.

Oknem na morze był dla nas dawniej pas nadbrzeżny morza Bałtyckiego. Biegiem wypadków wojny światowej otrzymaliśmy z powrotem możność dostępu do morza. Od tej pory dążenia nasze były, aby mieć własny port, uniezależnić się od wolnego miasta Gdańska, bowiem posiadanie portu ma niezmierne znaczenie dla gospodarki wewnętrznej, oraz stosunków międzypaństwowych. Myśl budowy portu polskiego już powstała w 1918 r., zaczęto wó·czas szukać odpowiedniego miejsca na cel powyższy. Według zdań polskich inżynierów i nawet zagranicznych firm budowlanych, które składały oferty na budowę portu, najodpowiedniejszym miejscem z punktu widzenia jakości terenu i jego położenia była Gdynia.

Niedawno urządzona była wycieczka Studentów Politechniki na Pomorze, celem zwiedzenia urządzeń porrowych w Gdańsku urządzeń technicznych pozostałych po byłych zaborach, oraz zbadania w jakich warunkach i jak dalece posunęła się budowa portu w Gdyni. W artykule niniejszym będę chciał przytoczyć własne wrażenia, odniesione podczas pobytu w Gdyni, oraz myśli, które mi na skutek tego nasunęły, jak również podam szereg faktów, które zdobyłem z udzielonych mi łaskawie informacji przez kierownika budowy portu.

Gdynia, mała wioska, z niewielką ilością mieszkańców, leży nad samym brzegiem morza Bałtyckiego. Połączenia kolejowe Gdyni z krajem są: linja Warszawa — Gdańsk—Zoppot—Gdynia, oraz druga, bezpośrednio łącząca port z krajem przez Kokoszki, która omija tory na przestrzeni wolnego miasta Gdańska. Nie będę wyszczególniał wszystkich zalet położenia Gdyni, oraz miejsca na budujący się port, przytoczę tylko ustęp pisma Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 11 paźdz 1920 r., który brzmi: „Miejsce wybrane do budowy portu na północ od osady Gdynia należy uznać za dobre Osłonięcie cyplem Oksywia od wichrów północnych przed zapiaszczeniem i działaniem prądu przybrzeżnego, zaś półwyspem Hel od wiatrów wschodnich, posiada stosunkowo zna-

stanów. Za przewodem monarchy szli do ołtarza duchowny, szlachcic, mieszczanin, chłop i zatykali w świecznikach płonące świece ze słowami: „na sąd boży jesteśmy gotowi . . .“

Adwent jest początkiem roku kościelnego.

Polska, ta „terra de Maria Santissima“, ziemia Najświętszej Panny, witało go wotywą na cześć Przeczystej.

Od słów Marji do archanioła Gabrjela wyrzeczonych: Fiat . . . niech się stanie; rozpoczynają się dzieje Odkupienia. W adwencie Kościół zabrania zabaw i wesel. Obowiązującą, liturgiczną barwą w tym okresie jest fioletowa. Ten przez pół żałobny charakter adwentu, ma na celu wytworzenie skupienia, umożliwiającego wżycie się, przygotowanie do świąt Wielkiej Tajemnicy, przyjścia Jezusa Chrystusa.

Z okolicy.

Z Brzeźnicy.

Niżej podpisani czytelnicy uprzejmie proszą Sz. Redakcję o zamieszczenie tego artykułu w naszej „Gazecie Radomskowskiej.

Od jakiegoś czasu w Brzeźnicy znalazło się kilku przewrotnych niedobrych ludzi, niestety braci naszych, którzy obrali sobie za cel swej walki szkalowanie naszego zacnego proboszcza i dziekana ks. T. Jankowskiego. Ludzie ci w sposób karygodny miotali na prawo i na lewo podłemi oszczerstwami przeciwko swemu pasterzowi. Cierpliwy bez granic nasz proboszcz był w ostateczności zmuszony wystąpić na drogę sądową, by w ten sposób odeprzeć stawiane mu zarzuty a oszczerców pociągnąć do odpowiedzialności, i bez kwestji—sprawiedliwości stałoby się zadość a winni ponieśliby zasłużoną karę. Lecz stało się inaczej. Najwięcej poczuwający się do winy niejaki Walenty Modliński ze starej Brzeźniey, uczuł w sobie skruchę i chęć poprawy życia swego—postanowił przeprosić ks. dziekana T. Jankowskiego. Uprosiwszy na świadków osiem znanych osób z parafji przybył wraz z nimi d. 24 z. m. na plebanję i jeden z nich p. Marcin Suski wystąpił nietylko w imieniu W. Modlińskiego, ale wszystkich mieszkańców Brzeźnicy, z gorącą prośbą do ks. proboszcza o przebaczenie, zaznaczając, iż winny z całą skruchą odwołuje rzucone nieświadomie wszystkie oszczerstwa. Nasz proboszcz jak przystało na kapłana katolickiego, darował W. Modlińskiemu jego obmowy i złe czyny, zaś sprawę wniesioną do Sądu—wycofał.

Oby nawrócenie się ze złej drogi Walentego Modlińskiego służyło za przykład i innym przewrotnym w naszej parafji.

Tu następują podpisy.

Rocznica Listopadowa.

W ubiegłą niedzielę dn. 30 ub. mies. Gimnazjum p. J. Chomiczówny uczciło uroczyście pamięć bohaterskich wysiłków Powstania Listopadowego oraz rocznicę oswobodzenia Polski przez okupantów.

Salę Kinemy wypełniła przeważnie młodzież szkolna, nie brakowało też i starszych.

Poranek rozpoczął chór uczenic odśpiewaniem „Warszawianki“ pod batutą p. Derczyńskiego, poczem uczenica kl. VIII, p. Wojtaśkiewiczówna, wygłosiła odczyt z powstania Listopadowego.

Wspaniały odczyt, opracowany wszechstronnie pod względem historycznym i literackim, przeplatany cytatami utworów wielkich poetów, wypowiedziany z wielką precyzją i odczuciem, porwał słuchaczy; zionął duchem minionych czasów i kazał słuchaczom przeżywać dzieje 31 roku. Prelegentka podniosła bohaterskie wysiłki naszych praojców, zaznaczając, że z ziemi tej, zroszonej krwią powstańców, wyrosła wolna i niepodległa Polska.

Następnie deklamacja uczenic VIII i VII kl. oraz gra na skrzypcach młodziutkich amatorów: uczenicy VI klasy i p. Żyberynga, wypadły bardzo dobrze, a publiczność wyraziła swe

---

czne naturalne głębokości, blizko przebiegającą linję kolejową i osadę rybacką, którą również portu potrzebuje“

Rozpoczęła się budowa portu na nowowybranem miejscu w r. 1920. Dotychczas przywóz wszelkich towarów zagranicznych jak również eksport krajowy dokonywał się na terenie Gdańska, bowiem tam mamy basen, do którego zajeżdżały statki w miarę potrzeby. Dopiero podczas inwazji bolszewickiej, kiedyto skandaliczne zachowanie się w m. Gdańska w stosunku do przywożonej dla naszych celów militarnych amunicji, uwypukliły dosadnie, czego można się spodziewać od Gdańska w chwili dla naszego państwa niezmiernie ważnej, doszliśmy do wniosku, że należy bezwzględnie myśleć o posiadaniu własnego portu.

Budowa portu jednakże postępowała w miarę kredytów, które udzielało Ministerstwo Robót Publicznych. W roku 1920 Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przysłał na zapoczątkowanie budowy 40 miljonów mkp. Roboty wstępne powierzono „T-wu Robót Inżynierskich w Poznaniu“, które prowadziło budowę zaledwie jeden rok. W dniu 1 stycznia 1922 r. wszelkie sprawy, związane z budową portu w Gdyni przejęło Ministerstwo Przemysłu i Handlu, bowiem z różnych względów umowa zawarta pomiędzy Rządem, a „T-wem Robót Inżynierskich“ została za obopólną zgodą rozwiązana. Przez 1922 i 1923 rok robota posunęła się znacznie naprzód. Już w porcie gdyńskim podczas lata stały statki wojenne, jak również łodzie rybackie miały wspaniałe schronienie przed burzą 13 sierpnia 1923 r. zawinął do Gdyni pierwszy oceaniczny statek francuski „Kentucky“, z ładunkiem 7.000 ton brutto, który wyładował 24 tonny towaru i zabrał 1.700 emigrantów polskich wraz z bagażami, co było faktem nadzwyczajnej wagi i dobrze nastroiło opinję publiczną w stosunku do wartości portu gdyńskiego.

Biorąc pod uwagę kredyty udzielane przez Rząd corocznie w szczupłych rozmiarach, w roku bieżącym Ministerstwo Przemysłu i Handlu doszło do wniosku, że zakończenia robót w takich warunkach nie należało się spodziewać wcześniej, dlatego w porozumieniu z Rządem postanowiono oddać dalszy ciąg budowy w przedsiębiorstwo. Rozpisano konkurs, wynikiem którego było przyjęcie robót przez „Polsko—Francuskie Konsorcjum“. Zawarta została umowa między Rządem, a „Konsorcjum Polsko—Francuskim“ w dniu 4 lipca 1924 r., w której to umowie postawiono szereg punktów, określających jakość budującego się portu pod względem technicznym, terminu wykonania robót, wreszcie wysokość, termin oraz charakter spłaty.

D. c. n.

zadowolenie rzęsistemi oklaskami.

Prześliczny nastrojowy obrazek „Błogosławieństwo babuni dla powstańców" z przed 100 laty—uczenic kl. VI z taką potęgą uczucia i takiem zrozumieniem był przedstawiony, że wszyscy do głębi byli tem poruszeni. Przepięknie i artystycznie wykonana ta scena zrobiła głębokie wrażenie, a szczególnie ów moment, gdy siwowłosa, ociemniała babunia błogosławi wnuka na bój z mocarzem północy, a w dali słychać śpiew „Jeszcze Polska nie zginęła„.

Uroczystość zakończył chór odśpiewaniem „Roty".

Słowa prawdziwego uznania oraz wdzięczności należy się dyr. gimn p. J. Chomicz za tyle podjętej pracy, jak również i wszystkim tym osobom, które przyczyniły się do urządzenia poranku.

Jak się przedstawia epidemja tyfusu i szkarlatyny w m. Radomsku.

Statystyka zachorowań na „złośliwą" formę tyfusu brzusznego w Radomsku przedstawia się następująco: Obecnie chorych na tyfus brzuszny jest w mieście 8 osób, na szkarlatynę czworo dzieci i kilkanaście wypadków odry, tyfusu plamistego od $^1/_2$ roku nie notowano. Za cały listopad zmarło na tyfus brzuszny 2 osoby i 1 na szkarlatynę. Taki stan rzeczy daje podstawę tylko do mówienia, że w Radomsku istnieją sporadyczne wypadki tyfusu brzusznego i szkarlatyny. W mieście, gdzie jest z górą 20 tysięcy osób, pojedyńcze wypadki chorób zakaźnych były i być muszą, szczególnie w takim mieście jak Radomsko, gdzie niema kanalizacji, gdzie masa osób żyje w warunkach zupełnie niehigjenicznych i gdzie ogromny brak mieszkań.

Ponieważ głównym źródłem zarażenia się tyfusem brzusznym jest picie nie gotowanej wody—było by pożądanem, żeby ludność piła jednak tylko wodę gotowaną. 2 próby wody ze s udzien domów, gdzie byli chorzy, wysłano dla zbadania bakteriologicznego do Łodzi.

Co się zaś tyczy ogłoszenia obowiązujących przepisów o trzepaniu po podwórzach pościeli i sprzętów domowych tylko do godziny 8 rano, to chodzi o to, żeby organy policyjne ściśle przestrzegały wykonania takowego, gdyż tumany kurzu przyczyniają się w znacznej mierze do roznoszenia zarazków nie tyle tyfusu brzusznego, ile gruźlicy płuc choroby, która doprawdy przybiera u nas charakter epidemji

Dr M Niewiarowski
lekarz miejski.

Zamieszczoną notatkę w zeszłym numerze o epidemji tych chorób zaczerpnęliśmy z odezwy napisanej przez Związek Lekarzy miejscowych do Magistratu m. Radomska. Red.

List do Redakcji.

Nieprawdopodobne.

Ludność tutejsza, widząc nadzwyczajnie trudne warunki mieszkaniowe, w jakich żyją O O. Franciszkanie, nawiasem mówiąc w ich własnym klasztornym budynku, przez swą specjalnie wyłonioną delegację, zwróciła się do odpowiednich władz stołecznych z memorjałem o usunięcie, ewentualnie zredukowanie zajętych lokali na biura państwowe. W memorjale tym podkreślono konieczność otwarcia bursy dla uczącej się młodzieży Bursa taka pod kierunkiem O. O. zakonników i przy współudziale grona nauczycielskiego wychowałaby kapitalny szereg młodzieży, w której niestety przyznać należy widzimy nadto wiele usterek i braków. Doniosłość otwarcia takiej bursy aż nadto jest widoczna i istota rzeczy sama mówi za siebie, a przeto sądzę, że rozpisywać się szerzej jest zgoła zbyteczne. Jak więc wiadomo z odgłosów tutejszej prasy, delegacja została potraktowana życzliwie, co namacalnie świadczy, że władze stołeczne odczuły potrzebę stworzenia bursy, a jednocześnie uznały konieczność wygodniejszego mieszkania dla O. O. zakonników. Aliści jednak nie wszystkie urzędy rozumują w ten sposób, bo jakby na urągowisko zakonnikom i delegacji opróżniony lokal po zniesionym urzędzie, zajmuje inny urząd, który, podkreślić należy z całym naciskiem, miał lokal wygodny i w znakomitym punkcie miasta. Kto więc wydał takie zarządzenie przeciwne przyrzeczeniom ministerjalnym danym delegacji? Czy mamy zwykłą samowolę kwoli szykanowania O. O. zakonników? Bo trudno uwierzyć, aby władze naczelne obiecywały delegacji jedno, a cichaczem wydawały zarządzenia wprost przeciwne. Nieprawdopodobne! — A jednak czyjaś ręka pokrzyżowała wszystko, jakby chcąc podszepnąć: „obiecanka cacanka".

Wobec tego zapytaćby należało odpowiednich władz, czy wiadomem im jest, co dzieje się za ich plecami? Bo jeżeli nie wiedzą o tem, to niechaj w ten sposób niech będzie im wiadomem. Należałoby wyświetlić w czyim interesie leżało pozbawienie O. O. zakonników 2 pokoi, które im się z tytułu własności należały. Ludność miasta jest tym faktem srogo dotknięta i oczekuje w tej materji wyjaśnienia.

B. Czap.

Od Wydawnictwa.

Przypominamy, iż na następną niedzielę wydajemy Numer Gwiazdkowy, powiększony interesującymi ilustrowanymi dodatkami oraz ogłoszeniami, z których czytelnicy będą dobrze poinformowani, gdzie i jakie nie zbędne artykuły można nabyć w najlepszym gatunku po niewygórowanych cenach. Ogłoszenia do tego numeru przyjmuje administracja codziennie aż do środy południa dn. 10 b. m.

— Wobec kończącego się 1924 r. uprzejmie prosimy o uregulowanie zaległych należności za prenumeratę, która wynosi na dzień 1 grudnia r. b. 1.456 zł. Gdybyśmy we właściwym czasie otrzymali tę brakującą sumę niezawodnie objętość naszego pisma była by powiększoną o parę stronic z korzyścią dla rozwoju wydawnictwa i naszych Czytelników,—przeto jeszcze raz bardzo prosimy o niezwlekanie z prenumeratą.

Podziękowanie.

Zarząd Koła Wpisów przy Gimn. Żeńskiem p. Jadwigi Chomiczówny w Radomsku składa niniejszym serdeczne podziękowanie Organizatorom wspaniałego PORANKU LISTOPADOWEGO w dniu 30 listopada r. b. na rzecz Koła Wpisów tegoż gimnazjum, a w szczególności p. przełożonej J. Chomiczównie, p. Siwadłowskiej, p. Fedkowiczównie i p. Zyberyngowi.

Zarząd Koła Wpisów.

KRONIKA.

Pożar. W zeszłym tygodniu o g. 4 rano wybuchł pożar w zabudowaniach drewnianych, należących do J. Bessera przy ul. Strzałkowskiej. Na uczyniony alarm Straż własnemi siłami przyciągła sikawki i beczki, nie czekając na konie, które później dopiero do Remizy przyszły. Spaliła się pracownia trumien p. K. Gasika, która była umieszczona w prowizorycznym budynku drewnianym i dach na sąsiednim parterowym domku. Dzięki energicznej akcji ratowniczej Straży Ogn. — pożar nie przybrał groźniejszych rozmiarów.

Należy zaznaczyć, iż domownicy wcześniej spostrzegli zarodek ognia, lecz zamiast wszcząć zaraz alarm, zajęli się nieudolnie gaszeniem ognia bez wody, dopiero kłęby dymu z płomieniami na dachu ocknęły stróżów nocnych i ci uderzyli w dzwony alarmowe.

Przy tej sposobności zauważyliśmy pompę zepsutą na obszernym a ciasno zabudowanym podwórku p. Bessera. Pompa podobno jest już nieczynną od kilku miesięcy. Właściciel posesji tłumaczy się brakiem funduszów na reperację takowej, zaś p. p. lokatorzy nie są znów skłonni naruszyć swej kieszeni na ten cel. A tymczasem względy higjeny i bezpieczeństwa przemawiają za uruchomieniem takowej.

Ujawnianie cen. Dotąd obowiązuje handlujących rozporządzenie o ujawnianiu na wystawach cen. Rozporządzenie powyższe posiada pewne znaczenie dla kupujących, którzy mają w ten sposóe możność sprawdzenia i porównania cen pobieranych w różnych sklepach. Ścisłe stosowanie omawianego rozporządzenia pobudziłoby również kupiectwo do konkurencji w celu zdobycia jaknajwiększej ilości nabywców. Rozporządzenie to nie było nigdy ściśle stosowane lojalnie przez ogół kupiectwa. Masowe kary nakładane za przewinienia przez władze administracyjne, zmusiły kupiectwo do ujawniania cen. Obecnie natomiast władze administracyjne stwierdzają fakt ujawniania cen z większą niż dotąd energją i na uchylających się od tego zarządzenia spisano odpowiednie protokuły, pociągające winnych do odpowiedzialności sądowej.

Sprawozdanie z kongresu Nakładem Zarządu Głównego wyszła książeczka „Czwarty" Kongres Wszechpolski", zawierająca dokładną treść referatów, wygłoszonych na Kongresie i powziętych uchwał, przebieg obrad i dyskusji, przemówienie prezesa Dmowskiego, udział Kongresu w pogrzebie H. Sienkiewicza, obrady Rady Naczelnej i Rad Wojewódzkich i obszerne wskazówki organizacyjne.. Książeczkę zdobią fotografje obrad Kongresu i portret prezesa honorowego R. Dmowskiego.

Koła i członkowie Związku mogą otrzymać tę broszurę, zawierającą bogaty materjał polityczny i organizacyjny, za nadesłaniem 50 gr. za egzemplarz do Biura Sekr. Gł. Zw. L. N. w Warszawie, Al. Jerozolimskie 17, lub na r-nek w P.K.O. Nr. 1.818.

Miljonówki i pożyczki „Odrodzenia". Konwertowanie pożyczek państwowych dawnych emisyj na pożyczkę konwersyjną złotową dobiega do końca. Wymiana obligacyj odbywać się będzie tylko do dnia 31 grudnia, poczem za niewymienione obligacje Urząd Pożyczek Państwowych wypłacać będzie jedynie równowartość w złotych w relacji 1.800.000 mk.—1 złoty. Dotąd zgłosiło się o konwersie 60 tys. osób, a do wymiany pozostało jeszcze około 40 proc. emitowanych pożyczek.

Nie zwlekajcie przeto z wymianą dawnych obligacji na obligacje pożyczki konwersyjnej do ostatniej chwili, bo będziecie musieli odejść z kwitkiem!

„Bitwa pod Czuszimą". Niedługo zobaczymy na ekranie ten nadzwyczajny film, według głośnej powieści Claude Farrere'a p.t. Markiza Yorisaka. Krytyka zagraniczna jak również i prasa warszawska wyraziła się z najwyższym entuzjazmem o wielkim tym dramacie, w akcji którego bierze udział cała flota wojenna, roztaczając straszliwe obrazy walk morskich. Niezwykle ciekawy film ten wykonali najwybitniejsi artyści francuscy i japońscy.

Ilu robotników wyjechało z naszego powiatu w 1924 r. Jak się dowiadujemy, za pośrednictwem tutejszego Urzędu Pośr. Pracy w 1924 r. wyjechało na roboty do Francji 881 osób. Z listy tej przypada 714 mężczyzn 167 kobiet. Oczywiście nie wchodzą w tą liczbę dzieci do lat 16 tu, które wyjechały z rodzicami razem, lub do rodziców, którzy wyjechali wpierw, a później sprowadzili rodzinę. Na zawody przypada 62 fachowców jak monterzy, giserzy, palacze kotłowi, stolarze, cukrownicy i walcownicy; 12 pracowników umysłowych (zredukowani urzędnicy w przemyśle, handlu i finansach), 49 górników węgla, 11 górników rudy żelaznej, 24 pracownie igły. Z pozostałej liczby połowa przypada na robotników przemysłowych niewykwalifikowanych i druga połowa na robotników rolnych.

Kanalizacja i wodociągi w Częstochowie. Magistrat częstochowski zawarł umowę za pośrednictwem Banku Gosp. Krajowego z ameryk. T-wem „A Ulen et Company", na przeprowadzenie kanalizacji i wodociągów w m. Częstochowie. Na tę inwestycje Częstochowa otrzymała specjalną pożyczkę amerykańską.

Kanalizacja i wodociągi mają być ukończone w ciągu 4 ch lat od 1 stycznia 1925 r. w następujących wydatkach: w 1925 r. — 535.000 zł, w 1926 r. — 799 000 zł., w 1927 r. — 1.066.000 zł i w 1928 r. — 1 333.000 zł.

1 575 000 dolarów jako pożyczkę otrzyma również i Piotrków, na budowę wodociągów i kanalizacji, (a nie na inne inwestycje miejskie, jakto oświadczył p. ławnik Najkron na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej). W tej sprawie układają się warunki pożyczki, poczem nastąpi podpisanie specjalnej umowy.

Radomsko również ubiega się o taką pożyczkę, tylko jako miasto trzeciej kategorji zapisane jest na końcu listy reflektantów do 10-cio miljonowej pożyczki dolarowej. Wątpić należy, czy dla Radomska jeszcze co pozostanie!

Aparaty radjo wolno już zakładać do prywatnego użytku, tak głosi Nr. 99 „Dziennika Ustaw". Upoważnienia na prawo zakupu i założenia radjostacji odbiorczej i korzystania z niej udzielane będą tylko pełnoletnim obywatelom polskim. Podanie na założenie radjostacji należy złożyć do urzędu pocztowo—telegraficznego.

W ostatni czwartkowy dzień targowy popełniono na zmroku szereg kradzieży z wozów okolicznych wło-

ścian, a mianowicie: skradziono pakę makaronu, siedzenie z nakryciem, obernięto lejce, a biednej wdowie K. z pod Masłowic skradziono parę butów, koszyk z kilkoma butelkami wódki i kaszkiet z takiego ukrycia jak z trumny, którą na wozie zrozpaczona wdowa wiozła do swej wioski, a z braku miejsca te przedmioty ulokowała w tak bezpiecznem zdawałoby się schronieniu, tymczasem złodziejskie oko trafiło i do wnętrza trumny.

„Świat Kobiecy„—Rokord nr. 13, poświęcony lalkom przynosi między innemi tablicę kroju do sporządzenia lalek i zabawek. Pozatem wielki przegląd mody (paryskie modele), powieść, szereg pięknych i zajmujących artykułów, 15 wzorów robót ręcznych, sposób sporządzenia sukień szydełkowatych, moc przepisów i porad gospodarczych i kosmetycynych.

Kwoty, przewyższające ostateczne wymierzony podatek będą zwracane natychmiast Według obowiązujących przepisów złożenia reklamacji na wymiar podatku nie zwalnia płatników od obowiązku zapłacenia tychże w ustalonym terminie.

Obecnie, jak się dowiadujemy, sprawa uregulowana zostanie w ten ten sposób, że wypłacona kwota o ile przewyższa ostatecznie wymierzony podatek, będzie podlegać natychmiastowemu zwrotowi, jeśli płatnik nie zalega z tytułu innych podatków, lub nie chce przelać na poczet przyszłych podatków

Nasza lichwa owocowa. Dzienniki zagraniczne przynoszą informacje o niesłychanym w tym roku urodzaju owoców w całej południowo-środkowej Europie, specjalnie w krajach sąsiadujących z Polską. W Czechach i Austji obrodziły niebywale gruszki i jabłka, do tego stopnia, że się ich nie zbiera wcale z drzew, gdyż nie opłacają się koszta zbiórki i transportu, gdy cena owoców wynosi na nasze pieniądze kilka groszy za 1 klg. W Rumunji bezpośrednio po winobraniu 1 kilo winogron kosztowało od 3 do 5 groszy.

Tymczasem u nas przez cały czas handlarze owoców każą sobie płacić do 2 złotych za 1 klg. krajowych gruszek i jabłek, a do 3 zł. za 1 klg. jabłek tyrolskich, zaś do 3 zł. za 1 klg. winogron. Co prawda, na część tej wysokiej ceny składają się nasze wysokie cła wwozowe (60—80 gr. od kila), jednakże co najmniej 60 proc. należy zapisać na konto zdzierstwa handlarzy.

Pozostawione dziecko bez opieki w domu przy ul. Przedborskiej napiło się esencji octowej w takiej ilości, że trudno lekarzom utrzymać takowe przy życiu. Matka 4-ro letniego dziecka jest w zupełnej rozpaczy, iż z winy własnej spowodowała nieszczęśliwy wypadek

Jakaś młoda nieznana izraelitka, niezawodnie umysłowa chora, tarzała się w rynsztoku, przy ul. Przedborskiej, wykrzykując, iż ma djabła w sobie. Na razie nie pozwoliła do siebie nikomu przystąpić, dopiero później uzyskawszy przytomność, podniosła się i pod opieką paru kobiet odprowadzono nieszczęśliwą do szpitalu.

W sprawie elektryczności w naszem mieście zamieścimy obszerny artykuł w następnym numerze.

Ważne dla wierzycieli Piotrk. T-wa Kretytowego. W dniu 7 listopada rb. w gmachu Sągu Okręgowego w Piotrkowie na skutek urzędowego obwieszczenia tegoż Sądu odbyło się zgodnie z rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 14 maja 1924 r. zebranie wierzycieli Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego z tytułu posiadania listów zastawnych tegoż Towarzystwa a to celem wyboru kuratora wierzycieli. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem sędziego okręgowego p. B. Nowickiego. Wierzyciele jednogłośnie wybrali na kuratora adwokata Adama Pajewskiego, zam. w Piotrkowie, a Sąd Okręgowy zgodnie z wolą wierzycieli na posiedzeniu w tymże dniu ustanowił go kuratorem. Od tej chwili adwokat A. Pajewski jest przedstawicielem i prawnym zastępcą wszystkich wierzycieli tej kategorji.

Piotrkowskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie obejmuje miasta: **Radomsko**, Piotrków, Tomaszów, Pabjanice Bałuty (część Łodzi), Zawiercie Sosnowiec.

T-wo Gimn. „SOKÓŁ" w Radomsku
GNIAZDO III

podaje do wiadomości swoich członków, iż na mocy rozkazu Zarządu Okręgu Związku Towarzystw Gimnastycznych Sokół w Częstochowie L. 52 z dnia 5-XI r.b. przystąpiło do utworzenia Samodzielnego Gniazda Żeńskiego, drogą wyeliminowania członkiń z istniejącego Gniazda III i zwołuje Walne Zebranie Członkiń na dzień 15 grudnia r. b. o godz. 3-ej po poł. w pierwszym terminie i o godz. 4-ej p.p. w drugim terminie w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej (Rynek 17) z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącej, 3) Przyjęcie wniosku o utworzeniu żeńskiego gniazda, 4) Wybór Zarrządu: a) Prezeski, b) Vice-prezeski, c) Naczelniczki, d) Vice-naczelniczki, e) 7 członków Zarządu, f) 2 członków Komisji Rewizyjnej, g) 3 członków Sądu Honorowego, h) 2 delegatek do Okręgu i 1 delegatkę do Dzielnicy.

Imienne zaproszenia rozsyłane nie będą. Członkowie, które na zebranie nie stawią się i obecności swej piśmiennie na ręce przewodniczącego zebrania nie usprawiedliwią zostaną automatycznie z listy członkin gniazda III i gniazda żeńskiego wykreśleni.

Zarząd Tow Gim. Sokół w Radomsku
GNIAZDO III.

Sprawozdanie z Tygodnia Lotniczego.

Nawiązując do artykułu, umieszczonego w „Gazecie Radomskowskiej" Nr. 45 p. t. „Pokłosie Tygodnia Lotniczego", Komitet Powiatowy L. O. P. P. w Radomsku, podaje do wiadomości następujące sprawozdanie:

Ogólna suma dochodów i wpływów, uzyskanych w czasie „Tygodnia Lotnicze-

go" od 5 do 12 październ ka r. b. wynosiła 6.578 zł. 40 gr, a po potrąceniu z tej sumy wydatków, wyłożonych na koszta druków, propagandy, urządzenia Akademji, przyjazdu prelegentów itp., w kwocie 394 zł. 23 gr., czysty dochód uzyskano w kwocie **6.184 zł. 17 gr.**, którą to kwotę, zgodnie z otrzymaną instrukcją, Zarząd Koła przekazał w dniu 11 listopada b. r. Bankowi Polskich Kupców i Przemysłowców w Łodzi za pośrednictwem Banku Związku Ziemian w Radomsku, czekiem Nr. 013270 do dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P. w Łodzi.

Poszczególne pozycje strony dochodowej przedstawiają się następująco:

W MIEŚCIE RADOMSKU.

1) Sprzedaż znaczka w dniu 5 października r.b. urządzona przez „Ognisko Naucz. Szkół Powszechnych 527 zł. 93 gr.

2) Sprzedaż znaczka w dn. 9 października r. b., urządzona przez Towarzystwo im. Moniuszki 347 zł 39 gr.

3) Sprzedaż znaczka w dn. 12 października r. b., urządzona przez Koło uczniów gimnazjum im F. Fabianiego 209 zł 73 gr

4) Dobrowolne ofiary na listy składek 1.260 zł, z których jako znaczniejsze wymienić należy:

a) Magistrat miasta Radomska 200 zł
b) T-wo Przem. Metalurgicznego 200 „
c) Sejmik Powiatowy w Radomsku 200 „

5) Za bilety i programy na uroczystą Akademję w dniu 12/X 839 zł. 70 gr.

6) Stowarzyszenie Kupców Polskich w w Radomsku za nalepki 298 zł. 66 gr.

7) Stow. Kupców Żydów 50 zł.

8) Za znaczki „samolociki" 58 zł.

W POWIECIE:

Ze wsi Kodrąb 10 zł., z gminy Rząśnia 65 zł., 62 gr., z gm. Sulmierzyce 373 zł. 59 gr., ze wsi Silniczka 27 zł, z gminy Żytno 126 zł. 15 gr., z gm. Kruszyna 178 zł. 85 gr. z gm. Masłowice 146 zł. 93 gr., z gm Dobryszyce 89 zł. 87 gr., z gm. Gidle 188 zł 47 gr., z gm. Dmenin 329 zł. 13 gr, z gm. Zamoście 124 zł. 21 gr., z gm. Pajęczno 297 zł. 4 gr., z gm. Brudzice 101 zł 33 gr., z gm Maluszyn 116 zł. 44 gr, z gm. Wielgomłyny 133 zł. 48 gr., z gm. Przerąb 114 zł. 20 gr., z gm Garnek 225 zł. 63 gr., z gm Brzeźnica 338 zł. 55 gr.

Już po zamknięciu powyższych rachunków wpłynęły dodatkowo następujące kwoty z powiatu:

Gmina Rzeki 109 zł. 13 gr., gm. Brzeźnica 21 zł. 10 gr., gm. Dąbrowa-Zielona 235 zł. 2 gr., gm. Kobiele—Wielkie 219 zł 60 gr., gm. Koniecpol 166 zł. 38 gr., czyli po doliczeniu powyższych kwot czysty dochód, uzyskany na cele lotnictwa w ciągu Tygodnia wynosi: 6.935 zł 40 gr. słownie: sześć tysięcy dziewięćset trzydzieści pięć złotych czterdzieści groszy.

Wszystkim ofiarodawcom, jak również osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do powiększania dochodów „Tygodnia Lotniczego" Zarząd Koła składa niniejszym gorące podziękowanie.

Zarząd Pow. L. O. P. P.
w Radomsku.

OBWIESZCZENIE.

Wygział Hipoteczny przy Sądzie Pokoju w mieście powiatowem Radomsku obwieszcza, że toczą się postępowania spadkowe po zmarłych: 1) Josku Berze Gelbardzie, synu Lewka, jako po współwłaścicielu nieruchomości w mieście Radomsku położonej, oznaczonej policyjnym № 282, zapisanej w repertorjum hipotecznem pod № 141—i

2) Moszku Pelmanie, synu Szmula-Dawida, jako po wierzycielu sumy 6000 rubli z procentem, zabezpieczonej tytułem reszty szacunku na nieruchomości w mieście Radomsku położonej, oznaczonej policyjnym № 240, zapisanej w repertorjum hipotecznem pod № 181.

Termin zamknięcia tych postępowań, spadkowych wyznaczony został na dzień 8 lipca 1925 roku, w którym to dniu wszystkie interesowane osoby, pod skutkami prekluzji, winny się stawić do kancelerji hipotecznej w Radomsku i zgłosić swe prawa do powyższych spadków.

GIEŁDOWY KURS WALUT.

W d. 5 grudnia płacono w Warszawie

Dolar	5 zł. 19 gr.
Funt szterling	23 zł. 99 gr.
Frank francuski	28 gr.
Liry włoskie	22 gr.
Frank szwajcarski	99 gr.
Korona czeska	15 gr.
Korona austr.	7 gr.

Ceny zboża w Warszawie.

Za 100 kilogr. czyli 244 funty czystej wagi wraz z dostawą płacono: za żyto 22 Złotych—za pszenicę 27 Zł. za owies 21 Zł.— za jęczmień 23 Zł.

Zginął dowód osobisty na imię Józefa Marjańskiego z Radomska ulica Częstochowska 6.

Zginęła książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. w Piotrkowie na imię Stefana Kępińskiego.

Redaktor i Wydawca M. Świderski. Drukarnia Kancler, Pański i S-ka w Radomsku.